Sygn. XXIV C 1346/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia (del.) Krzysztof Tarapata
Protokolant:	Stażysta Justyna Gierek

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2020 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa B. Ś. i P. Ś.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (dawniej: Bank (...) S.A.)

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że Umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...), zawarta w dniu 3 października 2007 r. pomiędzy B. Ś. i P. Ś. a (...) Bankiem S.A., którego następcą prawnym jest pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., jest nieważna;

II. zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz B. Ś. kwotę 434.109,87 zł (czterysta trzydzieści cztery tysiące sto dziewięć złotych osiemdziesiąt siedem groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

- od kwoty 356.372,29 zł od dnia 30 listopada 2017 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 68.971,85 zł od dnia 10 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 8.765,73 zł od dnia 10 marca 2020 r. do dnia zapłaty;

III. zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów B. Ś. i P. Ś. kwotę 11.817,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych zero groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.800,00 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych zero groszy) tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 553,50 zł (pięćset pięćdziesiąt trzy złote pięćdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt XXIV C 1346/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 7 lipca 2020 r.

Pozwem z dnia 30 listopada 2017 r. (data stempla pocztowego), powodowie P. Ś. i B. Ś. wnieśli o stwierdzenie nieważności w całości Umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...), zawartej w dniu 3 października 2007 r.

pomiędzy powodami a (...) Bankiem S.A., którego następcą prawnym jest pozwany oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 356.372,29 zł tytułem zwrotu świadczenia nienależnie spełnionego w wykonaniu nieważnej czynności prawnej wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia niniejszego pozwu do dnia zapłaty. Ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia powyższego żądania, wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 10.970,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty na skutek uznania za abuzywne postanowień zawartych w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2 Umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...), zawartej w dniu 3 października 2007 r. oraz w § 5 ust. 4 Ogólnych Warunków Kredytowania (...)w (...) Banku S.A. Nadto, wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pozew – k. 2-27).

Powodowie kilkukrotnie modyfikowali powództwo. Pismem procesowym z 17 grudnia 2018 r. (data stempla pocztowego) powodowie zgłosili żądanie ewentualne o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 126.946,01 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwanemu niniejszego pisma do dnia zapłaty, przy czym datą wymagalności roszczenia jest dzień doręczenia pisma pozwanemu. Powodowie zaznaczyli, że powyższe żądanie ewentualne poprzedza żądanie ewentualne wskazane w pozwie (pismo procesowe z 17.12.2018 r. – k. 443-461). Następnie, pismem procesowym z 10 grudnia 2019 r. (złożono na rozprawie) powodowie zmodyfikowali powództwo w ten sposób, że obok żądania ustalenia nieważności Umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...), zawartej w dniu 3 października 2007 r. pomiędzy powodami a (...) Bankiem S.A., którego następcą prawnym jest pozwany, wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki B. Ś. kwoty 425.344,14 zł wraz z odsetkami ustawowymi w ten sposób, że od kwoty 356.372,29 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz od kwoty 68.971,85 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu niniejszego pisma modyfikującego powództwo, tj. od dnia 10 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty. Ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia powyższego żądania, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na przecz powódki B. Ś. kwoty 126.946,01 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwanemu pisma powodów z dnia 14 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty. Ewentualnie, wnieśli o unieważnienie przedmiotowej umowy oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kwoty 425.344,14 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następującego po uprawomocnieniu się wyroku do dnia zapłaty z obowiązkiem równoczesnej zapłaty przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 124.655,86 zł tytułem wzajemnego zwrotu świadczeń (pismo procesowe z 10.12.2019 r. – k. 578-586).

Końcowo powodowie P. Ś. i B. Ś. zmodyfikowali powództwo pismem procesowym z dnia 10 marca 2020 r. (złożono na rozprawie) w ten sposób, że wnieśli o stwierdzenie nieważności w całości Umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...), zawartej w dniu 3 października 2007 r. pomiędzy powodami a (...) Bankiem S.A., którego następcą prawnym jest pozwany oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki B. Ś. kwoty 434.109,87 zł wraz z odsetkami ustawowymi w ten sposób, że od kwoty 356.372,29 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, oraz od kwoty 68.971,85 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 10 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty, oraz od kwoty 8.765,73 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 10 marca 2020 r. do dnia zapłat. Ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia powyższego żądania, wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki B. Ś. kwoty 126.946,01 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwanemu pisma z dnia 14 grudnia 2018 r. – repliki powoda na odpowiedź na pozew wraz z modyfikacją powództwa – do dnia zapłaty. Ewentualnie, wnieśli o unieważnienie Umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...), zawartej w dniu 3 października 2007 r. pomiędzy powodami a (...) Bankiem S.A., którego następcą prawnym jest pozwany oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki B. Ś. zwrotu kwoty 434.109,87 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następującego po uprawomocnieniu się wyroku do dnia zapłaty z obowiązkiem równoczesnej zapłaty przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 550.000 zł tytułem wzajemnego zwrotu świadczeń. Nadto, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pismo procesowe z 10.03.2020 r. – k. 625-627).

Na rozprawie w dniu 7 lipca 2020 r. pełnomocnik powodów sprecyzował, iż w zakresie odsetek, wnosi o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie. (protokół – k. 651)

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie powodowie wskazali, że w dniu 3 października 2007 r. zawarli z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...). Powodowie podnieśli, że posiadają interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy, bowiem nie posiadają innej drogi prawnej umożliwiającej im pełną ochronę praw, a interesu tego nie zrealizuje powództwo o zapłatę. Powodom zależy bowiem nie tylko na zaspokojeniu interesu ekonomicznego, ale przede wszystkim na zniwelowaniu istniejącego stanu niepewności prawnej pomiędzy nimi a pozwanym. Wskazali jednocześnie, że z umowy wynika nie tylko zobowiązanie ekonomiczne powodów, ale także obowiązek utrzymywania zabezpieczenia i ubezpieczenia kredytu oraz obowiązki informacyjne względem banku. W ocenie powodów jedynie wyrok stwierdzający nieważność zakwestionowanej umowy spowoduje wykreślenie hipoteki i nie pozwoli na wypełnienie weksla, będących zabezpieczeniem wykonania tej umowy. Powodowie podnieśli, że brak jest podstawy prawnej do zawarcia zakwestionowanej umowy, bowiem w dniu jej zawarcia essentialia negotii umowy kredytu nie przewidywały możliwości zawierania umów o kredyt waloryzowany kursem waluty obcej, obowiązywały wówczas przepisy prawne zakazujące zawierania tego typu umów, a zawarta umowa nie spełniała wymogów pozwalających na uznanie jej za dokonaną w ramach dopuszczonego wówczas przez prawo dewizowe odstępstwa od zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c. Powodowie podnieśli także, że niniejsza umowa jest sprzeczna z ustawą, bowiem nie zostały w niej określone elementy przedmiotowo istotne z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, tj. brak jest jednoznacznego wskazania w umowie kwoty kredytu i waluty kredytu; naruszono obowiązek kredytobiorcy zwrotu wykorzystanej kwoty kredytu w ten sposób, że bank wypłacił powodom kwotę 550.000 zł, ale zgodnie z zapisami umowy kredytobiorcy są zobowiązani do zwrotu innej kwoty, która nie jest wskazana w umowie i nie jest znana kredytobiorcom; brak jest wskazania zasad określających sposób i terminy ustalania kursów walut. Nadto, powodowie podnieśli, że niniejsza umowa jest sprzeczna również z zasadami współżycia społecznego i naturą stosunku wynikającego z umowy kredytu, wskazując iż na podstawie zakwestionowanej umowy bank może dowolnie kształtować treść stosunku prawnego łączącego go z powodami, w szczególności zaś dowolnie kształtować wysokość zadłużenia powodów, rat spłaty kredytu i dowolnie przeliczać jego kwotę. W ocenie powodów sprzeczne z zasadami współżycia społecznego jest to, że w celu przeliczania zobowiązania bank zastosował dwa różne kursy kupna i sprzedaży CHF, czerpiąc tym samym zysk na spreadzie walutowym. Nadto, powodowie wskazali, że bank zastosował ukryte podwójne oprocentowanie kredytu – jedno zmienne co trzy miesiące (LIBOR 3M), a drugie co miesiąc (zmiana kursu CHF), wobec czego sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i z naturą stosunku kredytu jest takie skonstruowanie wzorca umowy, że kredytobiorca musi płacić za niego podwójną cenę. W ocenie powodów sprzeczna z zasadą równowagi kontraktowej jest okoliczność, że umowa nie była z powodami negocjowana, a jej postanowienia są zaczerpnięte z wzorca umowy, jakim posługiwał się bank. Jak wskazali powodowie, bank naruszył także dobre praktyki rynkowe, w szczególności nie poinformował konsumenta o istotnych okolicznościach związanych z umową i wprowadził go w błąd. Wyjaśnili oni bowiem, że nie zawarliby z pozwanym umowy kredytu gdyby wiedzieli, że ich zobowiązanie będzie ukształtowane w taki sposób jak obecnie. Powodowie podnieśli również abuzywność postanowień zakwestionowanej umowy zawartych w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 oraz § 13 ust. 4 Umowy oraz § 5 ust. 4 OWKM, § 10 ust. 7 w zw. z § 14 ust. 8 OWKM, § 6 ust. 3 w zw. z § 6 ust. 4 OWKM, § 15 ust. 1 pkt 1 i 2 OWKM. Wskazali, że powyższe postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione, rażąco naruszają dobre obyczaje i interes konsumenta. W związku z podniesioną wcześniej nieważnością powodowie wskazali, że wszelkie świadczenia kredytobiorcy z tytułu nieważnej umowy kredytu zostały zapłacone na rzecz banku bez podstawy i należy je traktować jako świadczenia nienależne (pozew – k. 2-27).

W odpowiedzi na pozew z dnia 12 marca 2018 r. (data stempla pocztowego) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów w zakresie obejmującym odsetkową część rat kapitałowo-odsetkowych za okres do 30 listopada 2014 r. z uwagi na to, że roszczenia te powstały ponad trzy lata przed wniesieniem pozwu (odpowiedź na pozew – k. 132-215).

Uzasadniając swoje stanowisko, pozwany wskazał iż roszczenie strony powodowej jest bezzasadne. Pozwany podniósł, że całkowicie chybiony jest zarzut braku podstawy prawnej do zawarcia Umowy kredytu, bowiem tego rodzaju umowa zawarta pod rządami dawnego art. 358 k.c. nie może być uznana za umowę nieważną z tej tylko przyczyny, że została wyrażona obok waluty PLN także w walucie CHF. Pozwany podniósł także, że nie jest zasadny zarzut

sprzeczności umowy z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego. W zakresie zarzutu braku jednoznacznego wskazania w umowie kredytu waluty i kwoty kredytu oraz obowiązku kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej kwoty kredytu, pozwany przedstawił orzecznictwo Sądu Najwyższego na okoliczność dopuszczalności zaciągnięcia zobowiązania w walucie obcej z zastrzeżeniem, że jego wypłata i spłata będzie dokonywana w pieniądzu krajowym. Pozwany wskazał również, że kwota kredytu precyzyjnie i w sposób nie budzący wątpliwości została wyrażona w PLN, podobnie dookreślone zostały sposób i termin ustalania kursów walut w odwołaniu do tabel kursowych banku. Jednocześnie pozwany wskazał, że przy ocenie zarzutu braku wskazania zasad określających sposób i termin ustalania kursów walut znaczenie ma to, iż przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy, a przepisy wprowadzające tzw. ustawę antyspreadową strukturalnie wykluczają możliwość korzystania z tego przepisu w celu kwestionowania całej umowy z tej przyczyny, że odnoszą nowe przepisy jedynie do niespłaconej części kredytu. Odnośnie sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego, w ocenie pozwanego nie sposób jest traktować klauzul waloryzacyjnych do tabel kursowych banku jako przyznania bankowi uprawnienia do jednostronnego kształtowania wysokości kursów walut, skoro tabele kursowe banku określane są na warunkach rynkowych. Nadto, pozwany zaprzeczył jakoby zachodziły przesłanki uznania wymienionych przez powodów postanowień za abuzywne czy wypełniające przesłanki art. 385^1 k.c. Wskazał, że w jego ocenie powodowie błędnie przyjmują, iż konsekwencją uznania niektórych postanowień umowy za abuzywne jest uznanie całej umowy kredytu za nieważną, jak również, że nie istnieje możliwość zastąpienia klauzul waloryzacyjnych w zakresie w jakim stwierdzona została ich abuzywność, innymi postanowieniami. Pozwany podniósł, że powodowie nie mogą domagać się zwrotu nienależnego świadczenia, ponieważ zachodzą przesłanki z art. 411 k.c., wyłączające zwrot nienależnego świadczenia. Odnosząc się do podniesionego zarzutu przedawnienia roszczenia w zakresie obejmującym odsetkową część rat kapitałowo-odsetkowych za okres do 30 listopada 2014 r., pozwany wskazał iż roszczenie z tytułu nadpłaconych odsetek kapitałowych traktowane jest jako świadczenie okresowe i w związku z tym przedawnia się w trzyletnim terminie, nawet w sytuacji gdy roszczenie nie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej (odpowiedź na pozew – k. 132-215).

W kolejnych pismach procesowych, następujących po wniesieniu pozwu i odpowiedzi na pozew, strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym Banku (...) S.A. z siedzibą we W., który to bank był z kolei następcą prawnym (...) Banku S.A. z siedzibą w W. (bezsporne).

Dnia 3 października 2007 r. powodowie B. Ś. i P. Ś. jako kredytobiorcy zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. (...) Bank S.A. z siedzibą w W. jako kredytodawcą Umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) (dalej także jako „Umowa"). Zawierając niniejszą umowę powodowie działali jako konsumenci. (umowa kredytu z załącznikami– k. 31-39, bezsporne)

Stosownie do § 1 Umowy jej integralną częścią miały być „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe i Pożyczek hipotecznych (dalej także jako „OWKM"), stanowiące załącznik nr 1 do Umowy, co do których kredytobiorcy oświadczyli, że je otrzymali, zapoznali się z ich treścią i na ich stosowanie wyrażają zgodę.

Zgodnie z § 2 ust. 1 Umowy Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 550.000 zł (pięćset pięćdziesiąt tysięcy złotych) denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF na okres 360 miesięcy od dnia 3 października 2007 r. do 30 października 2037 r. na zasadach określonych w umowie i OWKM. (§ 2 ust. 1 Umowy - k. 31)

W § 2 ust. 2 wskazano, że kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów" obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. Zaś w § 2 ust. 3 ustalono, że o wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości

rat kapitałowo-odsetkowych w wyżej wymienionej walucie bank poinformuje kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w OWKM.

Stosownie do § 3 ust. 1 Umowy kredyt miał być przeznaczony na zakup na rynku wtórnym lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W., dzielnicy U., dla którego Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi Księgę Wieczystą nr (...). (§ 3 ust. 1 Umowy - k. 31)

Uruchomienie kredytu miało nastąpić jednorazowo w terminie do dnia 3 października 2007 r. w formie przelewu na wskazany rachunek bankowy (§ 4 ust. 1 Umowy). Uruchomienie kredytu miało nastąpić po spełnieniu warunków wskazanych w § 4 ust. 2 Umowy.

W myśl § 4 ust. 1a Umowy kredyt miał być wykorzystywany w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów" obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu. (§ 4 ust. 1a Umowy – k. 31)

Stosownie do treści § 6 Umowy bank uprawniony był do pobierania prowizji przygotowawczej za udzielenie kredytu nie później niż w momencie uruchomienia kredytu w wysokości 275 zł, co miało stanowić 0,05% kwoty przyznanego kredytu, określonej w § 2. Natomiast zgodnie z § 5 ust 4 OWKM w przypadku kredytów denominowanych w walucie obcej ustalona w złotych kwota pobranej przez bank prowizji za udzielenie kredytu, o której mowa w umowie jest denominowana (waloryzowana) w walucie kredytu i wyliczana według kursu sprzedaży dewiz dla danej waluty, zgodnie z „Tabelą kursów" obowiązującą w banku w dniu pobrania prowizji.

Kwestia oprocentowania kredytu była przedmiotem § 8 Umowy. Oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania miało być zmienne i stanowi sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 0,90 punktów procentowych, z zastrzeżeniem ust. 6 (§ 8 ust. 1). W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 3,69% w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, którą byłą stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia Umowy publikowana na stronie serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę banku, o której mowa w ust. 1 (§ 8 ust. 2). W przypadku, gdy w okresie kredytowania wysokość oprocentowania przekroczyłaby czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne) stopa procentowa kredytu miała być równa czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego przez okres tego przekroczenia (§ 8 ust. 6).

Wskazano także, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wynosi w dniu zawarcia Umowy 4,21% (§ 8 ust. 10 Umowy), a całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia Umowy wynosi 378.536,86 zł (§ 8 ust. 11 Umowy). Szacunkowa łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji, do których zapłaty zobowiązani są kredytobiorcy, na dzień zawarcia Umowy wynosi 417.946,32 zł (§ 8 ust. 12 Umowy).

Ostateczny termin spłaty kredytu, odsetek i innych należności miał przypaść na dzień 30 października 2037 r. (§ 9 ust. 1 Umowy). Po okresie wykorzystania kredytu kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 360 ratach miesięcznych w dniu 30 każdego miesiąca, począwszy od 30 listopada 2007 r. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała być określona w CHF. Natomiast ich spłata miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów" obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych miała zależeć od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samy zmiana wysokości w/w kursu waluty miała mieć wpływa na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu (§ 9 ust. 2 Umowy).

Prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu, a także innych związanych z kredytem należności miała stanowić hipoteka kaucyjna do wysokości 1.100.000 zł ustanowiona na nieruchomości lokalowej nr (...) przy ulicy (...) w W., dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy M. VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi Księgę Wieczystą nr (...) oraz cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia lokalu mieszkalnego od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 10 ust. 1 Umowy). Natomiast kredytobiorca na okres przejściowy (do dnia uprawomocnienia się hipoteki) miał ustanowić zabezpieczenie

w postaci: ubezpieczenia spłaty kredytu w towarzystwie ubezpieczeniowym, z którym bank miał podpisaną umowę o współpracy; weksla własnego in blanco z wystawienia współkredytobiorców na rzecz (...) S.A. wraz z deklaracją wekslową (§ 10 ust. 3 Umowy).

W § 11 ust. 4 Umowy w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymienialnej kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumieją wynikające z tego konsekwencje. Jednocześnie w § 11 ust. 5 Umowy kredytobiorcy zaakceptowali zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymienialnej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazanej w § 2 Umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 Umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 Umowy.

Bank wydał powodom dwa zaświadczenia, z których wynika różna kwota udzielonego kredytu, tj. 252.062,33 CHF (zaświadczenie – k. 40) oraz 550.000 zł (zaświadczenie – k. 41).

W wykonaniu umowy z dnia 3 października 2007 r. pozwany bank wypłacił powodom jednorazowo kwotę 550.000 zł (zaświadczenie – k. 41).

Powódka B. Ś. regularnie spłaca zaciągnięty kredyt. Zgodnie z Umową całkowita spłata, przy założeniu spłacania zgodnie z dotychczasowym harmonogramem, nastąpi w październiku 2037 roku. Do dnia 5 marca 2020 r. powódka B. Ś. zapłaciła na rzecz banku z tytułu spłaty kredytu kwotę 434.109,87 zł (historia rachunku – k. 587-597; zaświadczenie – k. 598- 601; historia rachunku – k. 628-629, zeznania powodów - 602-607, okoliczność niekwestionowana przez pozwanego).

Powodowie nie negocjowali z bankiem warunków umowy, pracownicy banku nie poinformowali ich o możliwości negocjacji jakichkolwiek warunków, przed dniem podpisania umowy nie otrzymali do wglądu projektu umowy. Powodowie nie byli informowani o sposobie ustalania kursów walut w stworzonej przez pozwany bank Tabeli Kursów, o sposobie przeliczania rat wyliczonych we frankach szwajcarskich na walutę spłaty, czyli na złotówki. Pracownicy banku zapewniali powodów, że kredyt we frankach szwajcarskich jest korzystną ofertą, zaś frank szwajcarski stabilną walutą. W momencie zawierania umowy powodowie nie zdawali sobie sprawy z tego, że kurs CHF może wzrosnąć nawet dwukrotnie w stosunku do złotówki oraz że będzie to miało tak znaczne przełożenie na wysokość spłacanych w złotówkach rat oraz na wysokość pozostałego do spłaty kapitału liczonego w złotówkach. Gdyby byli tego świadomi, nie zawarliby z pozwanym bankiem takiej umowy, jaką zawarli 3 października 2007 r. Powodowie w chwili zawierania umowy kredytu w 2007 r. nie mieli doświadczenia z tego typu umowami, nie byli też ekspertami w zakresie finansów i bankowości. (zeznania powodów – k. 602-607).

W okresie przed oraz po zawarciu umowy dochodziło do znaczących zmian kursu franka szwajcarskiego w relacji do złotego polskiego. Zmiany okresowo przewyższały o 100% kurs z chwili zawarcia umowy (bezsporne).

Powodowie w pismach z 12 wrzesnia 2017 r. złożyli do Banku (...) S.A. reklamacje wskazując w nich na nieważność umowy kredytu z dnia 3 października 2007 r. oraz na występujące w umowie klauzule abuzywne. Bank nie uwzględnił reklamacji powodów. (reklamacje – k. 108-113, pismo banku – k. 114-117, bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz na podstawie oświadczeń stron niekwestionowanych przez stronę przeciwną (art. 229-230 k.p.c.).

Zeznania świadków M. J. (k. 575-576), J. K. (k. 576), A. N. (k. 576-577), będących pracownikami pozwanego banku, w istocie okazały się nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Wszyscy świadkowie przyznali, że nie znają powodów i nie uczestniczyli w procesie zawierania umów i udzielania kredytów. Świadkowie przedstawili ogólne mechanizmy, jakie stosowane były przy zawieraniu tego rodzaju umów, ich zeznania nie były niewiarygodne, natomiast nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd dał wiarę zeznaniom powodów B. Ś. oraz P. Ś., które to zeznania były zgodne z dokumentami przedłożonymi w sprawie, a jednocześnie logiczne, rzeczowe i wzajemnie spójne (k. 602-606).

Sąd pominął wnioski pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości, zawarte w odpowiedzi na pozew (k. 137), bowiem opinia biegłego była zbędna dla rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, jakim jest kwestia ważności bądź nieważności zawartej przez strony umowy kredytu, jak również dla rozstrzygnięcia kwestii abuzywności niektórych zapisów umownych. Nawet, jeśli biegły wydałby opinię zgodną z oczekiwaniami pozwanego, nie miałoby to wpływu na ocenę prawną zgłoszonych w pozwie roszczeń. Ponadto zbędna była opinia biegłego na okoliczność ustalenia „kursu sprawiedliwego", bowiem ustalenie takiego kursu nie miałoby wpływu na ocenę zastosowanego w umowie mechanizmu ustalania kursu zawierającego element uznaniowości ze strony banku. Brak byłoby też podstaw do ewentualnego zastąpienia przewidzianego w umowie mechanizmu ustalania kursu, wskazanym przez biegłego „kursem sprawiedliwym". Ustalenie przez biegłego „kursu sprawiedliwego" pozwoliłoby ocenić sposób korzystania przez bank w trakcie trwania umowy ze swoich uprawnień wynikających z zapisów umownych, natomiast nie miałoby wpływu na ocenę abuzywności jak i nieważności umowy, bowiem oceny tej dokonuje się na podstawie okoliczności istniejących w chwili zawarcia umowy nie zaś na podstawie wykonywania umowy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo należało uwzględnić zarówno w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy kredytu mieszkaniowego dnia 3 października 2007 r., jak również w zakresie żądania zapłaty.

Wobec zasadności żądań głównego, brak było podstaw do rozpoznawania zgłoszonych przez stronę powodową roszczeń ewentualnych.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny można rozumieć jako obiektywną konieczność ochrony określonej sfery prawnej powoda. Zgodnie z powszechnym stanowiskiem judykatury, interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stosunku prawnego lub prawa. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda jak i z potrzeby zapobieżenia temu zagrożeniu. Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie, a tym samym zostanie wyeliminowane ryzyko naruszenia w przyszłości ich praw (zob. np. wyrok SN z 15.03.2002 r., II CKN 919/99, uchwała SN z 14.03.2014 r., III CZP 121/13, wyrok SN z 18 .03.2011 r., III CSK 127/10).

Należy przyjąć, iż w sprawie niniejszej powodom przysługuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu. Istnieje bowiem spór co do ważności umowy, z której zapisów wynika po stronie powodów obowiązek świadczenia na rzecz pozwanego rat kredytowych aż do roku 2037. Rozstrzygnięcie kwestii ważności umowy, wyjaśni sytuację prawną powodów co do zakresu obowiązku świadczenia w przyszłości. Wprawdzie powodom przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, z którym powodowie wystąpili, ale dotyczy ono jedynie dotychczas uiszczonych przez powódkę B. Ś. na rzecz pozwanego banku rat kredytu, czy innych spełnionych świadczeń. Nie sposób przyjąć, aby możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie w takim kształcie pozbawiała powodów interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy, z której wynikają obowiązki na przyszłość. Poza należnymi w przyszłości ratami kredytu, za istnieniem interesu prawnego po stronie powodów przemawia również choćby kwestia hipoteki ustanowionej na nieruchomości powodów dla zabezpieczenia spłaty kredytu, czy będący w posiadaniu pozwanego, podpisany przez powodów weksel in blanco również mający na celu zabezpieczenie kredytu. Stwierdzenie nieważności umowy umożliwi powodom uwolnienie się od towarzyszących kredytowi, wspomnianych zabezpieczeń.

Warto przy tym wspomnieć, iż przykładowo w wyroku z dnia 2 lutego 2015 r. (V CSK 640/14) Sąd Najwyższy wskazał, że powód zachowuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na

podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie tego stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny.

Stwierdzając, iż powodowie wykazali istnienie po ich stronie interesu prawnego do wytoczenia powództwa, Sąd uznał też zasadność twierdzeń powodów dotyczących nieważności umowy kredytu z dnia 3 października 2007 r.

Zgodnie z postanowieniami przedmiotowej umowy kredytu, pozwany bank pozostawił do dyspozycji kredytobiorców (powodów) kredyt w kwocie 550.000 zł na zakup na rynku wtórnym lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...)w W., dzielnicy U., dla którego Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi Księgę Wieczystą nr (...). Kredyt miał być wykorzystywany w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów" obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu. Bank miał pobrać prowizję za udzielenie kredytu nie później niż w momencie jego uruchomienia. Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone zasadnicze uprawnienia i obowiązki stron zdają się przemawiać za możliwością uznania będącej przedmiotem sporu umowy za umowę o kredyt.

Stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 art. 69 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika, że umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Bank zobowiązany jest do oddania do dyspozycji drugiej strony kwoty kredytu, a jednocześnie staje się uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z kolei kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązek zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu jest odpłatna. Jest też umową konsensualną, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu.

W chwili zawarcia umowy kredytu między powodami a pozwanym, tj. w dniu 3 października 2007 r., prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 roku (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 roku, dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a) zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Brak jest ustawowej definicji kredytu denominowanego. Przyjmuje się, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Po ustaleniu salda kredytu w tejże walucie obcej umowa może przewidywać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo–odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany wszelkie operacje z walutą wykonywane są jedynie „na papierze", dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi. Do faktycznego pojawienia się waluty obcej w relacji pomiędzy kredytobiorcą i bankiem może dojść dopiero w przypadku uzgodnienia przez strony, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w walucie, do której został on denominowany. Nie zmienia to jednak charakteru kredytu.

Zawarte w umowie kredytu z dnia 3 października 2007 r., czy w innych tego typu umowach, postanowienia umowne dotyczące dokonywania przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na walutę CHF, należy zakwalifikować, jako element klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358^1 § 2 k.c., która z założenia ma służyć ustaleniu i utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14). W konsekwencji, zaciągnięty przez powodów kredyt jest kredytem w złotych polskich, nie zaś kredytem walutowym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 19 października 2018 r., IV CSK 200/18). Kredyt walutowy, to kredyt udzielony w innej niż złote polskie walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. Ponieważ zaciągnięty przez powodów kredyt był przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego w kraju, czyli na finansowanie zobowiązań w kraju, zgodnie z § 4 ust. 1a Umowy, kredyt miał być wykorzystywany w złotych.

Jak wynika z całokształtu okoliczności sprawy, obca waluta w postaci franka szwajcarskiego pojawiła się w umowie kredytu jako środek służący obniżeniu kosztów udzielanego kredytu, poprzez niższe oprocentowanie naliczane od waluty CHF, do której kredyt był denominowany. Intencją powodów, zapewne wiadomą pozwanemu w momencie zawierania umowy kredytu, było uzyskanie środków w walucie polskiej, co wynikało choćby stąd, że zapłata za lokal mieszkalny z kredytu, miała nastąpić w złotówkach.

Z przyjętej przez strony konstrukcji umowy kredytu wynika, iż w chwili zawarcia umowy tj. w dniu 3 października 2007 r., nie doszło do precyzyjnego, jednoznacznego określenia kwoty kredytu. Jest to wynikiem zastosowanych zabiegów denominacyjnych. W umowie wskazano (§ 4 ust. 1a), że kredyt wykorzystywany jest w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów" obowiązującą w bank w dniu wykorzystania kredytu. Powodowie otrzymali nadto dwa zaświadczenia, z których wynika różna kwota i waluta udzielonego kredytu. Świadczy to o tym, iż w dniu zawierania umowy ostateczna kwota udzielanego kredytu nie była znana ani powodom ani pozwanemu.

W myśl art. 69 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Natomiast stosownie do art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzą odpowiednie przepisy ustawy. W myśl § 2 tego przepisu, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zaś jak stanowi art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W niniejszej sprawie kwota kredytu (w § 2 ust. 1 Umowy) i wypłata kredytu (w § 4 ust. 1a Umowy) zostały wyrażone w złotych, natomiast wysokość raty kapitałowo – odsetkowej określona miała być w walucie obcej CHF. Wówczas kredytobiorcy nie mogliby spłacić nominalnej wartości kredytu, ponieważ różnice kursowe oraz zastosowany spread walutowy powoduje, że do spłacenia zawsze pozostanie inna kwota. Jest to odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej, a wynika to z włączenia do umowy klauzuli waloryzacyjnej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości.

Aby umowa kredytu była ważna, z uwzględnieniem art. 69 prawa bankowego, musi występować tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 17.01.2018r., I ACa 674/17, publ. Lex). Tego wymogu oceniana umowa z dnia 3 października 2007 r. nie spełniła, co prowadzi do nieważności stosownie do art. 58 § 1 k.c. w zw. art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe.

Należy stwierdzić, iż stosunek zobowiązaniowy, ukształtowany w wyniku zawartej przez strony umowy kredytu, wykracza poza granice swobody umów określone w art. 353^1 k.c., z uwagi na zastosowanie przez bank tworzonych przez siebie tabel kursów walut, mających bezpośredni wpływ na treść zobowiązania powodów.

Zgodnie z art. 353^1 k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Do istotnych cech poprawnego stosunku zobowiązaniowego należy równouprawnienie stron tego stosunku, czyli brak uprzywilejowanej pozycji jednego podmiotu w stosunku do drugiego. W konsekwencji nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego. (zob. SN w uchwale 7 sędziów z dnia 22 maja 1991 r., sygn. akt III CZP 15/91) W sytuacji gdy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono oparte na obiektywnej podstawie, nie zaś pozostawione do swobodnego uznania strony. W przeciwnym wypadku zobowiązanie w należałoby z reguły uznać za nieważne. (zob. Agnieszka Pyrzyńska w Systemie Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205),

Należałoby oczekiwać, aby w przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji miernik wartości służący waloryzacji, był określany w sposób precyzyjny, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie dochodzi do spełnienia wymogu oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji w trakcie trwania stosunku zobowiązaniowego, skutkuje brakiem określenia wysokości świadczenia.

Zgodnie z zapisami umowy kredytowej zawartej przez strony, wysokość każdej raty kredytu powinna wynikać z przemnożenia pewnej sumy wyrażonej we frankach szwajcarskich przez ustaloną - w istocie dowolnie - przez jedną ze stron, tj. bank, wielkość tj. kurs waluty. Wynik tego mnożenia, czyli wysokość świadczenia, zależy zatem od swobodnego, niczym nieograniczonego, uznania jednej ze stron umowy, czyli banku. Jest to oczywiście sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego, prowadząc do nieważności umowy stosownie do art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353^1 k.c.

Niezwykle istotnym jest to, iż umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w banku. Z umowy nie wynikało, aby kurs z tabel banku miał być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Umowa pozostawiała bankowi w istocie dowolność w ustalaniu poziomu kursu walut obcych. Nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałby być ustalony kurs z tabeli, ani instrumentów, które mogłyby służyć kredytobiorcom do wpłynięcia na wysokość tego kursu. Obowiązujące regulacje prawne nie zakazywały pozwanemu zamieszczania w tworzonych przez siebie tabelach kursów takich wartości, jakie uzna za stosowne. Nie ma znaczenia dla negatywnej oceny takiego kształtu umowy to, w jaki sposób pozwany w praktyce dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku. Stosowanie w danym okresie

takiej czy innej praktyki w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego i w każdej chwili mogło ulec dowolnej zmianie.

W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel (zob np. P. Machnikowski, komentarz do art. 58 k.c., wydawnictwo SIP Legalis, uchwała SN z 12 października 2001 roku, III CZP 55/01, Lex nr 49101). Przesądza to o tym, że oceniając ważność czynności prawnej nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. W konsekwencji nie ma znaczenia czy kurs zastosowany przez pozwanego był bądź jest kursem rynkowym, gdyż o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

Warto przy tym podkreślić, że świadomość stron odnośnie treści zapisów umownych nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności bądź niezgodności z prawem. Nieważna umowa nie staje się ważna poprzez świadomość stron co do treści zapisów powodujących nieważność. Bez znaczenia pozostaje, czy powodowie i pozwany rozumieli mechanizm denominacji. Gdyby sama świadomość stron co do postanowień umowy sprzecznych z ustawą czyniło je ważnymi, byłby to prosty sposób na obejście przepisów bezwzględnie obowiązujących (tak wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 września 2019 r. XXIV C 222/17).

Brak określenia wysokości świadczenia zarówno kredytodawcy jak i kredytobiorców przesądzał o sprzeczności treści umowy z art. 353^1 k.c. i art. 69 prawa bankowego.

Warto wskazać, że np. w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2011 roku (III CSK 206/10) podniesiono, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Sąd Najwyższy stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17 stycznia 2003 roku, III CZP 82/02, w którym stwierdzono, że jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt. Orzeczenie to dotyczyło niewpisania w dacie zawarcia umowy do jej treści kwoty udzielanego kredytu, która następnie została dopisana przez bank.

Na konieczność oznaczenia świadczeń stron dla ważności umowy wskazywał też w wyroku z 5 czerwca 2014 roku (IV CSK 585/13, Legalis nr 1079906) Sąd Najwyższy wskazując, że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie.

Należy założyć, że bez omówionych wyżej postanowień dotyczących możliwości kształtowania przez bank, wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, zarówno wysokości świadczenia własnego (kwoty kredytu) jak i kredytobiorców, w szczególności bez klauzuli denominacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, sporna umowa kredytu nie zostałaby zawarta. W konsekwencji zachodzi konieczność uznania za nieważną całej umowy. Za okoliczność oczywistą wypada przy tym przyjąć, iż wieloletnie wykonywanie przez strony spornej umowy nie stanowi przeszkody do badania jej ważności i ustalenia, że jest ona nieważna. Można dodać, że znajdzie tu zastosowanie zasada wyrażona w rzymskiej paremii: Ab initio semper nullum, czyli: Co jest od początku nieważne, zawsze jest nieważne (podobnie wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 września 2019 r. XXIV C 222/17).

Wobec wynikających ze stanowiska pozwanego sugestii, jakoby tzw. ustawa antyspreadowa z 2011 r. w swego rodzaju konwalidujący sposób wpłynęła na umowy kredytowe denominowane do waluty obcej, również te zawarte przed

wejściem tej ustawy w życie, pozbawiając kredytobiorców możliwości kwestionowania klauzul denominacyjnych, należy pokrótce odnieść się do tego zagadnienia.

Ustawą z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), zwaną ustawą antyspreadową, do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Przepis ten obliguje strony umów o kredyt denominowany lub indeksowany do zastosowania zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, co zdaje się wynikać z natury każdej umowy i dało się wywieść z dotychczasowych przepisów k.c.

Należy zauważyć, że wyrażenie wprost we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który wynikał z obowiązujących przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych wcześniej, ani później z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Można odnieść wrażenie, że rola wspomnianej ustawy antyspreadowej z 2011 r. sprowadzała się w dużej mierze, trudno dociec, czy w sposób zamierzony czy niezamierzony, do usankcjonowania funkcjonującej bez wyraźnego umocowania ustawowego praktyki zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej.

Warto przy tym wspomnieć, iż jak dotąd panuje w miarę powszechne przekonanie o dopuszczalności udzielania przez banki tzw. kredytów denominowanych czy indeksowanych do waluty obcej. Taka dopuszczalność aż do 2011 r. nie posiadała wyraźnej podstawy ustawowej. Dopiero wspomniana ustawa antyspreadowa z 29 lipca 2011 r. wprowadziła na grunt ustawowy pojęcie kredytu denominowanego oraz kredytu indeksowanego, nie definiując jednakże tych pojęć. Dopuszczalność tego typu umów kredytowych wywodzono, ogólnie rzecz ujmując, z zasady swobody umów. Być może dotychczasowe dość gremialne przyjęcie dopuszczalności w polskim systemie prawnym produktów bankowych w postaci kredytów denominowanych czy indeksowanych, wynikała i wynika z liczby udzielonych tego typu kredytów i z niewyobrażalności podważenia tak ukształtowanego przez lata stanu rzeczy. Wątpliwości co do dopuszczalności funkcjonowania w systemie prawnym wspomnianych produktów jako kredytów, zaczęły się pojawiać po dojściu do powszechnej świadomości, jakie skutki dla kredytobiorców wywołuje taki kredyt w razie znacznego wzrostu wartości waluty, do której kredyt jest denominowany, czy indeksowany. Chodzi tu nie tylko o wzrost wysokości rat, ale nade wszystko o drastyczny, nieraz ponad dwukrotny wzrost zadłużenia do spłaty, w stosunku do otrzymanej pierwotnie kwoty kredytu. Pojawiły się obawy, czy tego rodzaju produkt, skoro wiąże się z tak olbrzymim ryzykiem, może uchodzić za kredyt w dotychczasowym rozumieniu tej instytucji kojarzonej ze stabilnością i pewnością, czy też należy go zakwalifikować do innych instrumentów finansowych, z założenia obarczonych sporym ryzykiem. Kwestia nie jest jednoznaczna. Niezależnie od sposobu rozstrzygnięcia zagadnienia dopuszczalności zakwalifikowania kredytu denominowanego czy indeksowanego jako tradycyjnego kredytu, wystarczająca dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie okazała się negatywna ocena prawidłowości uregulowania konkretnego kredytu denominowanego zaciągniętego przez powodów. Nawet zatem przy założeniu, że co do zasady również przed 2011 rokiem dopuszczalne były kredyty denominowane czy indeksowane, umowę kredytu denominowanego (waloryzowanego) zawartą między powodami a pozwanym należało uznać za nieważną z przyczyn, o których była mowa wyżej.

Z dopuszczalności denominacji co do zasady, nie wynika dopuszczalność zapisów umownych określających możliwość waloryzacji (denominacji, indeksacji) świadczeń przez bank w sposób dowolny, jednostronny, co zostało już wyżej opisane. Z wprowadzonej ustawą antyspreadową regulacji zawartej w art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego, zdaje się wynikać obowiązek zastosowania obiektywnego, jednoznacznego, niepodlegającego swobodnemu ustalaniu przez jedną ze stron, sposobu waloryzacji w kredycie denominowanym, czy indeksowanym. Stanowi to potwierdzenie trafności wniosku, iż klauzule waloryzacyjne pozbawione obiektywizmu i niezależności od dowolnego wpływu jednej strony, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, są niedopuszczalne. Równocześnie jednak brak podstaw, by przyjąć, iż

wspomniana regulacja z art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego w jakiś sposób sanowała wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych wcześniej.

Za poglądem, iż wejście w życie ustawy antyspreadowej nie sprawiło, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 roku (I ACa 447/17, Legalis nr 1713633).

Godzi się zauważyć, że wspomniany pkt 4a art. 69 ust. 2 prawa bankowego nie ustala konkretnych zasad określania sposobu i terminów ustalania kursu wymiany walut, tylko nakazuje je wprowadzić. Samo zaistnienie w porządku prawnym tego przepisu, pomimo jego imperatywnego charakteru, nie zmieniło treści umów zawartych przed jego wejściem w życie, jak i po tej dacie. Dopiero wykonanie ustawowego nakazu i określenie w umowie precyzyjnych zasad przeliczania mogłoby doprowadzić do zmiany oceny jej wadliwie określonych postanowień, ale tylko w sytuacji, gdyby znalazły się w ważnie zawartej umowie.

Analogicznie wypada ocenić regulację art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, w myśl której, w przypadku kredytów zaciągniętych przez kredytobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślić trzeba, iż ustawowe zobowiązanie do dostosowania jednego z postanowień umowy o kredyt denominowany do wymogów prawa, może dotyczyć tylko umów ważnie zawartych, w których znalazły się niedozwolone postanowienia, z mocy wspomnianych przepisów wymagające uzupełnienia. Sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie, gdyż umowa kredytu z dnia 3 października 2007 r. z przyczyn omówionych wyżej była w całości nieważna od chwili jej zawarcia, zatem omawiany przepis nie mógł mieć do niej zastosowania.

Z opisanych wyżej przyczyn zawarta przez strony umowę kredytu należało uznać za nieważną.

Wobec dość szeroko rozważanej przez obydwie strony kwestii abuzywności niektórych zapisów umownych oraz zapisów OWKM, warto zaznaczyć, że poczynione ustalenia faktyczne byłyby wystarczające do stwierdzenia abuzywności zapisów § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 oraz § 13 ust. 4 Umowy oraz § 5 ust. 4 OWKM, § 10 ust. 7 w zw. z § 14 ust. 8 OWKM, § 6 ust. 3 w zw. z § 6 ust. 4 OWKM, § 15 ust. 1 pkt 1 i 2 OWKM, obejmujących zasadniczo klauzule denominacyjne, gdyby nie doszło do uznania tych klauzul za elementy umowy sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi zapisami ustawy, czyli z art. 69 Prawa bankowego, jak i z art. 353^1 k.c. i w efekcie do uznania umowy kredytu za nieważną. Sąd stoi bowiem na stanowisku, iż postanowienie umowy sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne na podstawie art. 385^1 § 1 k.c. Postanowienie umowy sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, jako nieważne, nie wywołuje skutku prawnego, a skoro tak, to nie może ono kształtować praw i obowiązków strony nawet w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Postanowień nieważnych nie można oceniać pod kątem abuzywności, gdyż byłoby to bezprzedmiotowe.(zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 21 maja 2013 r., VI ACa 1508/12, uchwała SN z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, wyrok SN z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 218/10).

Na wypadek, gdyby wbrew przyjętemu wyżej stanowisku Sądu, uznać, że brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego oraz z art. 353^1 k.c., należałoby odnieść się pokrótce do kwestii abuzywności klauzul denominacyjnych oraz skutku ich abuzywności.

Zgodnie z art. 385^1 § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl natomiast art. 385^1 §

3 k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Odnosi się to, w szczególności, do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Stosownie do art. 385^2 k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Jak ustalono, powodowie zawierając sporną umowę kredytu działali jako konsumenci. W okolicznościach niniejszej sprawy powodowie bez wątpienia nie mieli wpływu na kształt kwestionowanych postanowień umowy. Wpływ powodów na umowę w istocie ograniczał się do takich kwestii jak: przystąpienie do umowy, orientacyjne określenie wysokości kredytu (z uwagi na zastosowane zabiegi denominacyjne nie było możliwości precyzyjnego określenia kwoty kredytu), szacowany okres spłaty. Powodowie nie negocjowali z bankiem warunków umowy, doradca bankowy nie poinformował ich o możliwości negocjacji jakichkolwiek warunków, podpisali przygotowany im przez pracownika banku gotowy dokument umowy kredytu, przed dniem podpisania umowy nie otrzymali do wglądu projektu umowy. Powodowie nie byli informowani o sposobie ustalania kursów walut w stworzonej przez pozwany bank Tabeli kursów, o sposobie przeliczania rat wyliczonych we frankach szwajcarskich na walutę spłaty, czyli na złotówki. W istocie postanowienia umowne znajdowały się we wzorcu umowy zaproponowanym przez bank, który nie podlegał negocjacjom i nie był negocjowany.

Powodowie kwestionowali postanowienia umowy kredytowej zawarte w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 oraz § 13 ust. 4 Umowy oraz § 5 ust. 4 OWKM, § 10 ust. 7 w zw. z § 14 ust. 8 OWKM, § 6 ust. 3 w zw. z § 6 ust. 4 OWKM, § 15 ust. 1 pkt 1 i 2 OWKM czyli w istocie postanowienia dotyczące procesów denominacyjnych.

Możliwość arbitralnego ustalania kursu CHF przez bank, czyli w istocie jednostronnego kształtowanie treści stosunku prawnego w czasie jego trwania, niewątpliwie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy kredytobiorców (konsumentów). Dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką i moralnością. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są: niedoinformowanie drugiej strony umowy, spowodowanie jej dezorientacji, wywołanie u klienta błędnego przekonania, wykorzystanie niewiedzy klienta lub jego naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (T. Szanciło w glosie do uchwały SN z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, Glosa 2012/2/71-75). Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje, na niekorzyść konsumenta, w rozłożeniu umownych praw i obowiązków. Chodzi o zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta.

Nieistotna jest przy tym, z punktu widzenia możliwości stwierdzenia abuzywności w niniejszej sprawie, kwestia, czy wspomniane klauzule abuzywne określają główne świadczenie stron czy też nie. W ocenie Sądu klauzul tych nie można zakwalifikować jako określających główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385^1 § 1 zd. 2 k.c. Nawet jednak, gdyby zostały tak zakwalifikowane, stwierdzić trzeba, iż są one sformułowane w sposób niejednoznaczny, wobec czego, stosownie do art. 385^1 § 1 k.c., podlegają badaniu pod względem abuzywności. Nie można uznać za jednoznaczne takiego sformułowania treści zapisów umownych, z którego nie wynika kwota udzielonego kredytu. W przypadku kredytu złotowego denominowanego do CHF, o jednoznaczności można byłoby mówić jedynie wówczas, gdyby umowa określała wysokość udzielonego kredytu w dniu jej zawarcia. Wskazanych postanowień nie można też było uznać za jednoznaczne, gdyż odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie do kursów z tabel kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która nie określała jednoznacznie, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna z tabel banku będą określane. W chwili zawarcia umowy ani powodowie, ani przedstawiciele banku, nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić w tabeli kursów obowiązującej w banku w dniach wyliczania kolejnych rat do spłaty. Umowa nie określała podstaw, aby je ustalić.

Również okoliczności zawarcia spornej umowy przemawiają za uznaniem abuzywności kwestionowanych klauzul. (art. 382^2 k.c.) Jak wynika z poczynionych ustaleń, doradca kredytowy zapewniał powodów, iż frank szwajcarski jest stabilną walutą, zaś kredyt jest korzystną ofertą dla powodów. W momencie zawierania umowy, wobec braku należytej informacji ze strony banku, powodowie nie zdawali sobie sprawy z tego, iż kurs CHF może wzrosnąć nawet dwukrotnie w stosunku do złotówki oraz że będzie to miało tak znaczne przełożenie na wysokość spłacanych w złotówkach rat oraz na wysokość pozostałego do spłaty kapitału liczonego w złotówkach. Gdyby byli tego świadomi, nie zawieraliby z pozwanym bankiem takiej umowy jaką zawarli w dniu 3 października 2007 r.

W konsekwencji abuzywności klauzul dotyczących denominacji, stosownie do art. 385^1 § 1 k.c. nie wiążą one konsumentów (powodów). Z kolei zgodnie z art. 385^1 § 2 k.c. wobec ustalenia abuzywności klauzul, strony pozostałyby związane umową kredytu w pozostałym zakresie, pod warunkiem, że umowa mogłaby być wykonywana pomimo pozbawienia jej usuniętych z niej klauzul waloryzacyjnych.

Usunięcie z przedmiotowej umowy kredytu kwestionowanych w pozwie klauzul umownych jako abuzywnych, prowadzi do nieważności umowy, bowiem możliwość jej wykonywania w kształcie pozbawionym tych klauzul wydaje się wątpliwa. Trzeba zaznaczyć, że nie istniały i nie istnieją przepisy dyspozytywne, ani ustalone zwyczaje, które można byłoby zastosować, aby wyeliminować wymienione braki i uniknąć stwierdzenia nieważności spornej umowy.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 roku (C-618/10) stwierdził, że: „z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiejkolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków „mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byliby oni zachęcani do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców". (zob. wyrok TSUE z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok TSUE z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13)). Wobec powyższego, nie sposób byłoby zaakceptować pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r. (II CSK 803/17), o możliwości stosownego wypełnienia luk w umowie po stwierdzeniu abuzywności określonego postanowienia.

Wypada wskazać, że o możliwych skutkach stwierdzenia abuzywności niektórych zapisów umowy kredytu wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r., (C – 260/18). TSUE uznał, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. TSUE wskazał jednoznacznie, że w sytuacji gdy usunięcie nieuczciwych warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy. Równocześnie z analizy wyroku TSUE oraz obowiązujących w Polsce przepisów należy wnioskować, że polskie przepisy nie pozwalają na uzupełnienie luk w umowie po wykreśleniu nielegalnych klauzul. Umowa po usunięciu tych klauzul może jednak wciąż obowiązywać tylko w sytuacji, gdy będzie to prawnie możliwe.

W sprawie niniejszej brak jest przeciwwskazań do uznania nieważności umowy w oparciu o samo stwierdzenie abuzywności kwestionowanych klauzul umownych, niezależnie od kwestii nieważności wynikającej z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego oraz z art. 353^1 k.c.

Nieważność umowy kredytu z 3 października 2007 r. skutkowała uznaniem za zasadne żądania powodów o zwrot tego, co na jej podstawie świadczyli w okresie od 18 września 2008 roku do chwili wniesienia pisma z dnia 10 marca 2020 r. rozszerzającego powództwo. Jak stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy. Czynność prawna w postaci umowy kredytu zawartej 3 października 2007 roku była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Na podstawie tej czynności powódka B. Ś. świadczyła na rzecz pozwanego w wyżej wskazanym okresie łączną kwotę 434.109,87 zł. Jak wynika ze zgodnych oświadczeń powodów, pomimo iż kredyt został zaciągnięty przez obojga małżonków, raty kredytu były spłacane wyłącznie przez powódkę B. Ś., wobec czego brak było przeszkód, aby dochodzoną od pozwanego banku kwotę zasądzić zgodnie z żądaniem powodów wynikającym z ostatniej modyfikacji powództwa (pismo datowane na 10 marca 2020 r. – k. 625-627), jedynie na rzecz powódki.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut pozwanego jakoby roszczenie w zakresie obejmującym odsetkową część rat kapitałowo-odsetkowych za okres do 30 listopada 2014 r. było przedawnione z uwagi na to, że powstało ponad trzy lata przed wniesieniem pozwu. Zdaniem pozwanego zastosowanie znajduje tu art. 118 k.c. i termin przedawnienia dla świadczeń okresowych.

Niezasadne jest twierdzenie pozwanego, iż dochodzone pozwem roszczenie, choćby w części odpowiadającej odsetkowej części spłaconych przez powódkę rat, należy potraktować jako roszczenie okresowe, do którego ma zastosowanie trzyletni termin przedawnienia. Nie sposób przyjąć, iż roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia jest roszczeniem o świadczenie okresowe. Okoliczność, iż nienależne świadczenie było spełniane cyklicznie, w częściach, nie powoduje „okresowości" roszczenia o zwrot tego świadczenia. Odrębnie natomiast dla każdej z części tego nienależnego świadczenia rozpoczynał się bieg 10 letniego terminu przedawnienia (obecnie w wyniku zmian ustawowych – 6 lat). Pozwany nie był w stosunku do powodów zobowiązany, ani w wyniku umowy kredytu, ani na skutek nieważności umowy kredytu, do jakichkolwiek świadczeń okresowych, w tym odsetkowych, w rozumieniu art. 118 k.c. Nie należy mylić roszczeń przysługujących bankowi (kredytodawcy) z roszczeniami przysługującymi powodom (kredytobiorcom). Roszczenie banku o zapłatę rat kredytu, w tym o zapłatę odsetek, rzeczywiście jest roszczeniem o świadczenie okresowe (choć i tu można znaleźć odmienne stanowiska). Nie jest natomiast roszczeniem o świadczenie okresowe, roszczenie kredytobiorców o zwrot świadczeń nienależnych odpowiadającym kwotowo zapłaconym ratom kredytu, w sytuacji gdy okazało się, że umowa kredytu jest nieważna. Ocena ta dotyczy zarówno części kapitałowej jak i części odsetkowej rat.

Z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 9 lipca 2018 r. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. W myśl art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawa o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) termin przedawnienia wynosił dziesięć lat. Zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. Powyższe oznacza, że w sprawie ma zastosowanie 10 letni termin przedawnienia.

Najstarsze ze świadczeń, których zwrotu dochodzi strona powodowa (pierwsza rata kredytu) zostało spełnione 30 listopada 2007 r., pozew zaś został przez powodów złożony w dniu 30 listopada 2017 r. Oznacza to, że żadna część dochodzonego pozwem roszczenia nie uległa przedawnieniu, nawet gdyby przyjąć, iż w tego typu sprawach termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg już w momencie spełnienia nienależnego świadczenia. W ocenie Sądu termin przedawnienia roszczeń powodów o zapłatę rozpoczął bieg później niż w chwili spełnienia nienależnego świadczenia, przy czym w okolicznościach niniejszej sprawy kwestia początku biegu terminu przedawnienia nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, bowiem niezależnie od przyjętej koncepcji, do przedawnienia i tak by nie doszło.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem powodów. Jeszcze przed wytoczeniem powództwa, we wrześniu 2017 r. (pisma – k. 108-113) powodowie złożyli reklamację, w której kwestionowali skuteczność zawartej umowy kredytu. Pozwany wprawdzie nie uwzględnił reklamacji (pismo z 13 listopada 2017 r. – k. 114-117), jednakże na skutek owej reklamacji był świadomy roszczeń powodów, miał wiedzę, że powodowie uważają spłacane przez siebie raty kredytu za nienależne i będą dochodzić ich zwrotu. W konsekwencji należy przyjąć, iż wszelkie raty kredytu zapłacone przez powódkę po złożeniu przez powodów reklamacji (wrzesień 2017 r.), stawały się świadczeniem nienależnym, którego wymagalność następowała z chwilą zapłaty tych rat. Z kolei roszczenie o zwrot rat kredytu zapłaconych przed okresem reklamacji, stało się wymagalne najpóźniej w chwili dokonania reklamacji, czyli przed wniesieniem pozwu. W konsekwencji należy przyjąć, iż w chwili zgłaszania przez powodów żądań o kolejne kwoty (w pozwie oraz w pismach obejmujących rozszerzenia powództwa - pozew wniesiony w dniu 30 listopada 2017 r., pisma obejmujące rozszerzenia z dat: 17 grudnia 2018 r., 10 grudnia 2019 r. oraz 10 marca 2020 r.), dochodzone kwoty były wymagalne i można było od nich żądać odsetek od dat wskazanych przez stronę powodową.

Na marginesie warto zauważyć, że umowa kredytowa w niniejszej sprawie została zawarta w dniu 3 października 2007 r., a zatem przed wejściem w życie Ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym z dnia 23 sierpnia 2007 r. (Dz. U. 2007, nr 171, poz. 1206), która została uchwalona w ramach implementacji do polskiego porządku prawnego dyrektywy 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącej nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym. Ustawa ta weszła w życie dopiero w dniu 21 grudnia 2007 r., czyli po upływie wskazanej w dyrektywie ostatecznej dacie jej implementacji określonej na 12 czerwca 2007 r. Tym niemniej brak podstaw do zastosowania w sprawie niniejszej czy to zapisów Ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym czy to wprost samej dyrektywy 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. („Dyrektywa o nieuczciwych praktykach handlowych"). Pomimo zatem, iż z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż po stronie pozwanego banku (czy jego poprzednika prawnego) można doszukać się zachowań noszących znamiona nieuczciwych praktyk rynkowych w rozumieniu ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. (np. niewłaściwe, niepełne, wprowadzające w błąd, informowanie powodów przez bank o warunkach kredytu denominowanego do franka, w tym o ryzyku związanym z możliwą zmianą kursu oraz o dowolności w ustalaniu kursu CHF przez Bank – zob. art. 4 ust. 1 i 2 ustawy), w zaistniałych okolicznościach nie można stosować przewidzianych w tej ustawie środków. W konsekwencji za nietrafne należy uznać jedno ze zgłaszanych przez powodów żądań ewentualnych dotyczące unieważnienia umowy w oparciu o wspomnianą ustawę o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym z dnia 23 sierpnia 2007 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie III. wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na zasądzone koszty złożyły się: opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 10.800 zł oraz opłata skarbowa od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W punkcie IV wyroku Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie, kwotę 553,50 zł, którą to kwotę stanowiącą wydatek w sprawie, tymczasowo wypłacono ze Skarbu Państwa tytułem wynagrodzenia i zwrotu wydatków za przeprowadzenie mediacji (k. 433).

Wobec powyższego, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)